

Prezydent Dieter F. Uchtdorf
Drugi Doradca w Pierwszym Prezydium



Celować w środek tarczy

Jakiś czas temu miałem okazję podejrzeć trening grupy łuczników. Obserwowanie ich uświadomiło mi, że opanowanie sztuki władania łukiem i strzałami wymaga nakładu czasu i wielu treningów.

Z pewnością strzelanie do pustej tarczy, a następnie oznaczenie na niej celu na podstawie strzał nie sprzyja opanowaniu tej sztuki. Aby trafić w środek tarczy, trzeba rozwinąć w sobie umiejętność trafego mierzenia.

Oznaczenie celu

Strzelanie na oślep, a potem oznaczanie celu może wydawać się nieco absurdalne, ale nam również zdarza się niemądrze zachowywać w różnych życiowych sytuacjach.

Jako członkowie Kościoła mamy skłonność do przesadnego przywiązywania uwagi do programów nauczania ewangelii, zagadnień, a nawet doktryn, które jawią się jako interesujące, ważne czy przyjemne. Odczuwamy pokusę, by oznaczyć cel wokół nich i błędnie wierzymy, że mierzymy w środek tarczy ewangelii.

To jest takie łatwe.

Od wieków czerpiemy natchnienie i otrzymujemy doskonałe rady z ust proroków Boga. Otrzymujemy również wskazówki i objaśnienia dzięki licznym publikacjom, przewodnikom i podręcznikom kościelnym. Moglibyśmy z łatwością wybrać ulubioną zasadę ewangelii, umiejscowić ją w środku naszego celu i przyznać, że to ona stanowi nasz środek tarczy ewangelii.

Zbawiciel wyjaśnia

Taki problem w dzisiejszych czasach nie jest czymś wyjątkowym. W starożytności przywódca religijni

poświęcili wiele czasu, aby spisać, sklasyfikować i poddać analizie, które z setek przykazań jest najważniejsze.

Pewnego dnia grupa uczonych w piśmie usiłowała wciągnąć Zbawiciela w spór. Chcieli, aby wyraził swoją opinię w sprawie, w której nie mogli dojść do porozumienia.

„Nauczycielu — zapytali — które przykazanie jest największe?”

Wszyscy znamy odpowiedź Zbawiciela, który powiedział: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej.

To jest największe i pierwsze przykazanie.

A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.

Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy¹.

Proszę, zwróćcie szczególną uwagę na to ostatnie zdanie: „Na tych dwóch przykazaniach opiera się *cały* zakon i prorocy”.

Zbawiciel nie tylko przedstawił nam cel, ale również określił środek tarczy.

Trafianie do celu

Jako członkowie Kościoła zawieramy przymierze, że weźmiemy na siebie imię Jezusa Chrystusa. Jednocześnie zobowiązujemy się, że dołożymy starań, aby poznać Boga, kochać Go, zwiększyć naszą wiarę w Niego, czcić Go, chodzić Jego ścieżkami i z niezłomnością świadczyć o Nim.

Im lepiej poznajemy Boga i odczuwamy Jego miłość do nas, tym bardziej zdajemy sobie sprawę, że nieskończona ofiara Jezusa Chrystusa jest Boskim darem. To miłość Boża

jest nam natchnieniem, by kroczyć drogą prawdziwej pokuty, która wiedzie do cudu przebaczenia. To z kolei pozwoli nam na większą miłość i współczucie wobec ludzi, którzy nas otaczają. Nauczmy się patrzeć poza wyznaczone schematy. Odeprzemy pokusę, by obwiniać lub osądzać bliźnich na podstawie ich grzechów, potknięć, wad, poglądów politycznych, przekonań religijnych, narodowości czy koloru skóry.

Każdą napotkaną osobę potraktujemy jak dziecko naszego Ojca Niebieskiego — naszego brata lub siostrę.

W duchu zrozumienia i miłości dotrzemy do naszych bliźnich, nawet tych, których nie zawsze łatwo jest kochać. Będziemy płakać z tymi, którzy płaczą, pocieszać tych, którzy potrzebują pocieszenia².

Uświadomimy sobie, że nie ma potrzeby męczyć się z ustaleniem właściwego środka tarczy ewangelii.

Gdyż to te dwa przykazania stanowią ten środek. To na nich opiera się cały zakon i prorocy³. Kiedy to zaakceptujemy, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu.

Jeśli nasze myśli i wysiłki skoncentrujemy najpierw na zwiększaniu naszej miłości do Wszechmogącego Boga i okazaniu serca bliźnim, będziemy wiedzieć, że znaleźliśmy właściwy cel i trafimy w środek tarczy — cel, by stać się prawdziwym uczniem Jezusa Chrystusa.

PRZYPISY

1. Ew. Mateusza 22:36–40.
2. Zob. Mosjasz 18:9.
3. Zob. Ew. Mateusza 22:40.

NAUCZANIE NA PODSTAWIE TEGO PRZESŁANIA

Możesz zacząć od zaśpiewania hymnu „Miłość Zbawcy” (*Hymny*, nr 54). Następnie możesz zachęcić tych, których odwiedzasz, aby rozważyli najważniejsze „cele” w swoim życiu. Możesz również omówić z nimi, w jaki sposób te dwa największe przykazania — „[miłować] Pana Boga swego” i „[miłować] bliźniego swego jak siebie samego” (zob. Ew. Mateusza 22:37, 39) — powinny przyświecać każdemu ich działaniu. Podziel się z nimi przykładami, w jaki sposób ty koncentrujesz swoje życie na Chrystusie i złóż świadectwo o płynących z tego błogosławieństwach.

MŁODZIEŻ

Uśmiech może wiele zmienić

Prezydent Uchtdorf określa dwa główne cele, które powinny przyświecać każdemu naszemu działaniu — miłować Boga i bliźniego. Jednak czasami nie jest łatwo kochać bliźnich. W waszym życiu mogą pojawić się trudności w relacjach z innymi ludźmi, wynikające choćby z chowania urazy, problemów z komunikacją lub utrzymywaniem dobrych stosunków z ludźmi. W takich sytuacjach starajcie się pamiętać o miłości, której doznaliście od przyjaciół, rodziny, Ojca Niebieskiego i Jezusa Chrystusa. Wspomnijcie na radość, która towarzyszyła wam w tych sytuacjach i spróbujcie wyobrazić sobie, że każdy miał możliwość doznać takiej miłości. Miejcie na uwadze fakt, że każdy jest córką lub synem Boga i wszyscy zasługują zarówno na Jego, jak i waszą miłość.

Pomyślcie o konkretnych osobach, z którymi mieliście problem w utrzymaniu dobrych stosunków. Wspomnijcie o nich w swych modlitwach i proście Ojca Niebieskiego, by otworzył wasze serca na te osoby. Dzięki temu zaczniecie postrzegać ich Jego oczami: jako Jego dzieci, które zasługują na miłość.

Oprócz modlitwy, zróbcie też dla nich coś miłego! Na przykład zaproście ich na wspólne zajęcia albo wyjdźcie z przyjaciółmi. Zaoferujcie pomoc w odrobieniu pracy domowej. Może to być również zwykłe „cześć” i uśmiech. Małe rzeczy mogą wiele zmienić... w życiu ich i twoim!

DZIECI

Strzał w środek tarczy!

Prezydent Uchtdorf przyrównuje ewangelię do tarczy łuczniczej. Musimy skupić się na tym, co jest najistotniejsze. Najważniejsze przykazania — miłować Boga i naszych bliźnich. Jeśli skoncentrujemy się na tych dwóch rzeczach, za każdym razem trafimy w środek tarczy!

Narysuj na kartce dużą tarczę. Niech rodzic przeczyta pozycje z poniższej listy. Jeśli dana pozycja z listy jest tym, co pomaga nam w okazywaniu miłości Bogu i bliźnim, zapisz ją bądź narysuj na środku tarczy.

- Dzielenie się zabawkami
- Kradzież cukierków
- Chodzenie do kościoła
- Przezywanie innych
- Modlitwa
- Przytulenie kogoś
- Wszczywanie bójek z rodzeństwem



Cel Stowarzyszenia Pomocy

Przestudiujcie z modlitwą to przesłanie i zastanówcie się nad fragmentem, którym chcecie się podzielić.

Wiara, Rodzina, Służba

Celem Stowarzyszenia Pomocy jest „przygotowanie kobiet na błogosławieństwa życia wiecznego” — mówi Linda K. Burton, Generalna Prezydent Stowarzyszenia Pomocy¹. To dzięki wierze, rodzinie i służbie angażujemy się w „kluczową część tego dzieła”².

Stowarzyszenie Pomocy „skupia się zarówno na doczesnej, jak i duchowej pracy” — mówi Carole M. Stephens, Pierwsza Doradczyni w Generalnym Prezydium Stowarzyszenia Pomocy. „Zarówno w czasach Zbawiciela, jak i obecnie kobiety biorą udział w tym wspólnym dziele Pana”³.

Przykładem kobiet, które w czasach starożytnych angażowały się w pomaganie innym ludziom przyjąć do Chrystusa, jest samarytańska niewiasta, która pozostawiwszy swój dzban przy studni, pobiegła powiedzieć ludziom, że Jezus jest prorokiem (zob. Ew. Jana 4:6–42) oraz Febe, która przez całe swoje życie ochoczo służyła bliźnim (zob.

List do Rzymian 16: 1–2). To Zbawiciel otwiera drogę wiodącą do życia wiecznego (zob. Ew. Jana 3:16).

Jeśli nasze myśli zwrócimy ku sioström–pionierkom z Nauvoo w Illinois — które zgromadziły się w domu Sary Kimball w 1842 roku, aby utworzyć własną organizację — to zauważymy, że założenie Stowarzyszenia Pomocy było częścią Bożego planu i zostało uczynione w oparciu o kapłaństwo. Józef Smith przeczytał konstytucję napisaną przez Elizę R. Snow, Uświadomił sobie wówczas, że Kościół bez organizacji kobiet nie był w pełni zorganizowany. Powiedział, że Pan przyjął ich prośbę, ale czeka je coś znacznie większego. „Zorganizuję kobiety pod kierunkiem kapłaństwa i na wzór kapłaństwa” — rzekł⁴.

„Stowarzyszenie Pomocy nie jest kolejną grupą kobiet, działającą na rzecz dobra na świecie. Wyróżnia się. Jest ‘czymś wyjątkowym’, gdyż zostało zorganizowane według upoważnienia kapłańskiego. Jego

zorganizowanie było koniecznym krokiem w rozwoju dzieła Boga na ziemi”⁵.

Dodatkowe fragmenty z pism świętych i informacji

Nauki i Przymierza 25:2–3, 10; 88:73; strona internetowa: reliefsociety.lds.org

PRZYPISY

1. Linda K. Burton, w: Sarah Jane Weaver, „Relief Society Celebrates Birthday and More March 17,” *Church News*, 13 marca 2015, strona internetowa: news.lds.org.
2. Linda K. Burton, w: Weaver, „Relief Society Celebrates Birthday”.
3. Carole M. Stephens, w: Weaver, „Relief Society Celebrates Birthday”.
4. Józef Smith, w: *Daughters in My Kingdom: The History and Work of Relief Society* (2011), str. 11–12.
5. *Daughters in My Kingdom*, str. 16.

Zastanów się

W jaki sposób Stowarzyszenie Pomocy pomaga kobietom wypełniać rolę, jaką powierzył im Ojciec Niebieski i prowadzi je ku życiu wiecznemu?